

Dokumentacja (fragment) złożona do konkursu na kuratorski projekt
wystawy w Pawilonie Polskim na 57 Międzynarodowej Wystawie
Sztuki w Wenecji 2017.

Artystka: Karolina Breguła

Tytuł: Monolit

Kuratorka: Agnieszka Rayzacher

KONCEPCJA WYSTAWY W PAWILONIE POLSKIM

NA 57 MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE SZTUKI W WENECJI W 2017 ROKU

Wspólnota, która nadchodzi, jest wspólnotą bez żadnych właściwości – bez tożsamości szeregujących jej członków według narodowości, przynależności czy poglądów. Ta utopijna wizja Giorgio Agambena mogłaby stać się remedium na współczesne kryzysy i zagrożenia. Jedynym celem takiej nowej zbiorowości miałyby być „bycie wspólnie”, pozbawione celów, a zatem pozbawione ideologii. Jednak taka wspólnota stanowiłaby zdaniem Agambena istotne zagrożenie dla „urządzeń władzy”, dla których hegemonia i konflikt są ważnym narzędziem sprawowania kontroli¹

Projekt Karoliny Breguły pod roboczym tytułem Monolit to cykl jedenastu krótkich filmowych opowieści przedstawiających bliżej nieokreśloną zbiorowość, posługującą się różnymi językami i zamieszkującą trudną do zidentyfikowania okolicę – niewielkie miasteczko, na którego skwerze stoi zardzewiała metalowa rzeźba. Obiekt ten niespodziewanie zaczyna komunikować się z przechodniami. Najpierw cicho nuci, potem stopniowo coraz głośniej śpiewa. Na początku śpiew ten jest dla mieszkańców miasteczka rozrywką i źródłem radości. Z czasem, kiedy staje głośniejszy i bardziej wyraźny, zaczyna być powodem niezadowolenia, złości, nieporozumień, a wreszcie obtędu.

Breguła w swojej filmowo-dźwiękowej instalacji przedstawia pozornie idealną społeczność – bez żadnych partykularnych tożsamości, tworzoną przez jednostki, które, podążając za myślą Agambena, są „takie oto”. Wspólnota ta, z chwilą, gdy rzeźba zaczyna wydawać z siebie dźwięki, antagonizuje się poprzez niemożność porozumienia. Społeczność mająca styczność ze śpiewającą rzeźbą nie jest zgodna co do jej natury. Jedni uważają jej śpiew za interesujący i przyjemny dla ucha, podczas gdy dla innych jest on nie do zniesienia. Ład jaki panował we wspólnocie zostaje zaburzony, czego przyczyną nie jest, jakby się mogło wydawać, sama rzeźba, ale zaszłości uruchomione za sprawą dźwięków wydawanych przez zardzewiały obiekt.

Prezentowane na jedenastu ekranach filmy będą rozgrywanymi się równolegle kolejnymi epizodami tej samej opowieści, tworzącymi równocześnie instalację dźwiękową, w której poszczególne elementy pozostają ze sobą w dialogu łącząc się w harmonijną orkiestrę, by za chwilę przerodzić się w nieprzyjemny dla ucha dysonans. Będzie to jednocześnie przestrzeń, której się doświadczają, albo historia, którą się buduje.

Tytułowy monolit to subwersywne odniesienie do społeczności, która, skonfliktowana, okazuje się być antynomią jedności. Jej zróżnicowanie nie stanowi już źródła radości ani duchowego bogactwa poprzez niechęć do znalezienia wspólnego języka. Śpiew rzeźby, być może tylko wyimaginowany, dzieli i rozsadza całą wspólnotę.

¹ Giorgio Agamben *Wspólnota, która nadchodzi*, przeł. Sławomir Królak, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2008

SCENARIUSZ WYSTAWY W PAWILONIE POLSKIM

NA 57 MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE SZTUKI W WENECJI W 2017 ROKU

/WERSJA SKRÓCONA/

Projekt Karoliny Breguły pod roboczym tytułem Monolit przewiduje realizację jedenastu krótkich filmów wyświetlanych w formie wielokanałowej projekcji. Sposób skonstruowania pracy pozwoli na jej dwójaki odbiór – jako intrygującej narracji lub angażującej fizycznie dźwiękowo-wizualnej instalacji. Każdy z filmów wyświetlony zostanie na osobnym ekranie umieszczonym w wyciemnionej przestrzeni pawilonu. Z każdego miejsca w galerii słyszalny będzie dźwięk pozostałych filmów. Projekcje stworzą gęszcz epizodów, które będzie można oglądać w dowolnej kolejności. Synchronizacja ścieżek dźwiękowych sprawi, że dźwięki projekcji będą się dopełniały formalnie i narracyjnie, a w pewnym momencie, jakby przez przypadek, stworzą orkiestrę grającą harmonijny utwór. Obejrzenie wszystkich części zajmie około godziny.

Przy każdej z projekcji zostanie ulokowana wykonana z twardej gąbki, mieszcząca kilka osób równia (nachylona płaska powierzchnia) umożliwiająca obejrzenie filmu w różnych pozycjach – zarówno siedzącej jak i leżącej. Dialog w każdym z filmów będzie się toczył w innym języku, a wszystkie będą miały napisy w języku angielskim. Filmy zostaną zrealizowane we współpracy z doświadczonym zespołem – operatorem Robertem Mleczo oraz realizatorką dźwięku Weroniką Rażną, z którymi artystka zrobiła już pięć filmów, w tym dwa pełnometrażowe. Autorką muzyki będzie japońska kompozytorka Manami Kakudo. Jak w przypadku wielu wcześniejszych realizacji Breguły, do udziału zostaną zaproszeni aktorzy niezawodowi.

Istotnym elementem projektu ma być fakt, że rzeźba, której dotyczy projekt, nigdy nie zostanie pokazana – nie zobaczymy jej w żadnym z filmów. Będzie czymś niematerializowanym, a jednak obecnym. To poprzez dźwięk – muzykę wypełniającą przestrzeń pawilonu, a także poprzez rozmowy i zachowanie bohaterów, widzowie będą wyczuwali obecność obiektu. Rzeźba zostanie jednak włączona w obręb wizualnej narracji wystawy w inny sposób – pojawi się w cyklu kart pocztowych, które będą dostępne dla widzów. Wygenerowana przez program komputerowy jako wypadkowa metalowych rzeźb z epoki socmodernizmu, wystąpi w miejscach znanych z filmów.

Książka towarzysząca wystawie zostanie przygotowana jako zbiór krótkich tekstów komentatorów współczesności: socjologów, filozofów, krytyków kultury. Każdy esej będzie zawierał to samo zaproponowane przez redaktora książki zdanie, będące inspiracją, punktem odniesienia albo jedynie przerywnikiem w tekście. Zabieg ten powinien być odczytywany jako strukturalny łącznik zbioru tekstów z projektem filmowym Karoliny Breguły. W książce znajdzie się także esej fotograficzny w postaci fotosów z planu, tworzonych z dbałością o oddanie atmosfery filmów.